

Plenum ZG ZNP

W DNIACH 25-26 lutego br. odbyło się plenarne posiedzenie Zarządu Głównego ZNP. Na pierwszym miejscu obrad było porządku dziennego ustawienie sprawy bytu nauczyciela. Plenum obradowało w głębokim poczuciu odpowiedzialności. Jednocześnie Plenum w ocenie sytuacji i zgodności w podejmowaniu decyzji — to jego najważniejsze osiągnięcia.

Z DZIAŁALNOŚCI SEKRETARIATU ZG

W sprawozdaniu z działalności sekretariatu, złożonym przez prezesa ZNP kol. Wojeńskiego,



Kol. Józef Kwiatkowski

głównie podkreślone, że członkowie Prezydium odbyli w sprawie poprawy bytu nauczycieli konferencje z Ministerstwem Oświaty (trzykrotnie), z Ministerstwem Szkolnictwa Wyższego, Finansów, Rolnictwa, Komisją Plac i z przewodniczącym CRZZ, przedstawiając tym samym stanowisko ZNP i domagając się realizacji.

Sekretariat zajmował się sprawą sanatorium w Zakopanem, budową Domu Nauczycieli-Emerytów, ustosunkował się do projektu noweli do ustawy o rentach. Prezes ZNP przedstawił Plenum stanowisko sekretariatu w sprawie opracowywanego projektu rozporządzenia wykonawczego do ustawy o radach narodowych. Podkreślił zgodność ZNP i Ministerstwa Oświaty w ocenie niektórych artykułów, ZNP chciałby jednak, by kompetencje resortu oświaty dotyczyły wszystkich pracowników pedagogicznych wydziałów oświaty. Sekretariat zajął krytyczne stanowisko co do projektu resortu oświaty w sprawie oceny nauczyciela przez nadzór pedagogiczny. Sprawa ta musi być przedyskutowana przez nauczycielstwo. Po sprawozdaniu z działalności sekretariatu odbyła się dyskusja nad planem pracy Zarządu Głównego i projektem budżetu Związku na rok 1958.

SITUACJA SZKOŁY I NAUCZYCIELA

W sprawie tej zabierali głos kol. kol.: Kupiec, Ochędalski, Kwiatkowski, Buszkiewicz, Szymankiewicz, Tułodziecki.

Plenum domagało się wszczę-

cia energicznej akcji na rzecz zwiększenia budżetu Ministerstwa Oświaty oraz wystąpiło przeciw obniżeniu przez niektóre rady narodowe świadczeń na rzecz szkoły.

Wiele uwagi poświęcono też projektowi nowej polityki mieszkaniowej. Domagano się przyznania nauczycielom dodatkowego metrażu — podobnie jak to przysługuje pracownikom naukowym.

W dyskusji nad problemami pedagogicznymi i wychowawczymi zabierali głos kol. kol.: Misiak, Kwiatkowski, Kallus, Otwinowski, Kirejczyk, Rzesutowski, Dankowski, Kupiec, Popławski, Wołyński.

„NASZA KSIĘGARNIA”

Kol. Kupiec — jest za nalepkojnym stanowiskiem Ministerstwa Kultury w sprawie reorganizacji „Naszej Księgarni”. Nauczyciele — Kieleccy — są głęboko przekonani, że jednym z czynników hamujących załatwienie tej sprawy są chyba tylko względy personalne.

Kol. Kwiatkowski — „Nasza Księgarnia” jest potrzebna Związkowi nie dla rozpoznania ambicji czy chęci posiadania. Jest potrzebna do pracy pedagogiczno-wychowawczej. Wiele kolegów zabierało głos w sprawie „Naszej Księgarni”. Opinia jest jednolita. Jest to ropień, który należy jak najszybciej przeciąć.

OCENA „GŁOSU NAUCZYCIELSKIEGO”

Dyskusja o „Głosie” rozwijała się na podstawie sprawozdania wygłoszonego przez sekretarza redakcji. Wzięli w niej udział kol. kol.: Dewitowa — mało publicystyki pedagogicznej, nielecnie stosunkowo reprezentowany jest dział problematyki pedagogiki społecznej; Kirejczyk — należy rozbudować „Głos” dodatkowymi działami: Wolna Trybuna, Głos młodego nauczyciela, Poradnik społeczny itp.; Kallus — przy redagowaniu pisma należy się bardziej liczyć z terenem, w większym stopniu uwzględnić problematykę szkolnictwa wyższego; Pyrak — zwiększyć objętość pisma, rozszerzyć dział recenzji książek, współpracować z organizacjami młodzieżowymi; Gałan — mocniej akcentować rolę szkoły i nauczyciela w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym; Misiak — więcej konkursów w „Głosie” i starcie się o lepszą jego szatę graficzną; Buszkiewicz — nauczyciele szukają materiału o pracach Zarządu Głównego i ze Zjazdu Delegatów; Rajkiewicz — nakład „Głosu” jest stanowczo za mały. Należy zwiększyć jego objętość do 6 stron — na pewno będzie miał więcej możliwości stania się pismem pożytecznym. Pilną uwagę zwrócić należy na korespondentów, współpracować z nimi i wykorzystywać w większym stopniu nadsyłanych przez nich materiałów. W „Głosie” powinna być przeprowadzana analiza listów z terenu. To bardzo ciekawy i godny uwagi materiał. Należy wprowadzić stały przegląd prasy, dawać więcej konkursów,

ankiet, zapytań pod adresem nauczyciela.

Na wiele pytań i wątpliwości odpowiedział naczelny redaktor kol. Wojeński, który zapewnił Plenum, że uwagi pod adresem pisma zostaną przez redakcję w miarę możliwości uwzględnione i staną się cenną pomocą w dalszej pracy.

SPRAWY ORGANIZACYJNE

W sprawach tych zabierali głos kol. kol.: Świszcz, Rajkiewicz, Gajewski, Makowski, Barosiowski, Mróz, Wołyński, Ginter, Olszewski, Karolewski, Suchański, Donigiewicz, Rychelk, Kowalczyk, Maj, Daleniewicz, Józefowicz, Rzesutowski i inni.

W związku z poczynionymi przez CRZZ w statucie ZNP



Kol. Janina Kirejczyk

zastępcami wybrano komisję znaną z kol. kol.: Olszewskiego, Ochędalskiego, Rajkiewicza, Szarrasa i Kotlińskiego, która odbędzie w tej sprawie konferencję z kierownictwem CRZZ.

Plenum podjęło uchwałę o powołaniu Tymczasowych Rad Organizacyjnych, a Regulamin Sekcji Nauczycieli-Emerytów przekazało Prezydium do ostatecznego zatwierdzenia.

Po zreferowaniu przez kol. Rajkiewicza struktury organizacyjnej Zarządu Głównego wybrano kierowników poszczególnych wydziałów: organizacyjny — W. Kotliński, pedagogiczny — W. Wołyński, finansowo-gospodarczy — K. Gajewski, ekonomiczny — S. Gilniewski, społeczno-oświatowy — W. Polkowski, wycieczki i turystyka — J. Witkowski, sekretariat sekcji pracowników naukowych — H. Szarras, inspektorat BHP — J. Bindas.

Plenum zaprotestowało przeciwko komunikatowi ogłoszonemu 26.II br. przez Polskie Radio, a omawiającemu przebieg i atmosferę obrad pierwszego dnia Plenum ZG ZNP, jako nieodpowiadającemu prawdzie.

Podsumowując dyskusję kol. Wojeński poddał pod głosowanie wnioski w sprawach bytowych nauczycieli, przebiegu wykonawczego do ustawy o radach narodowych, scalenia trzech ministerstw: Oświaty, Szkolnictwa Wyższego i Kultury, nowej polityki mieszkaniowej.

Wnioski uchwalono.

STANISŁAW BRZOZOWSKI

Jak działały komisje rehabilitacyjne

RÓŻNE są opinie o tej działalności i różne wydają się wnioski nauczycieli rehabilitowanych, wydziały oświaty i ogniska ZNP.

Nie lekceważąc wysuwanych zastrzeżeń pod adresem działalności komisji — których orzeczenia, kto wie, czy nie wymagałyby czasem poważnej korekty — trzeba obiektywnie przyznać, że odegrały one bardzo pozytywną rolę.

W województwie opolskim np. do wszystkich komisji wpłynęło 111 spraw, z czego z wynikiem pozytywnym załatwiono 71 wniosków, negatywnym 40.

Ta liczba 40 jest na pierwszy rzutek trochę niepokojąca. Jeśli jednak wśród niezrehabilitowanych nauczycieli województwa opolskiego dokonamy podziału przyczyn, które doprowadziły do tego, że nie otrzymali oni pozytywnego orzeczenia, stwierdzimy, że pierwszą, najliczniejszą grupą niezrehabilitowanych — to nauczycieli mających na swym koncie poważne przekroczenia służbowe, drugą — to nauczycieli, którzy ukarani prawomocnymi orzeczeniami komisji dyscyplinarnych i sądów państwowych, wracali do pracy, nielecnie, to ludzie przegrywający, „okazy” załatwić osobiste porachunki.

Wśród zrehabilitowanych było 17 dyrektorów i ich zastępców, 25 kierowników szkół (2 przedszkola), 21 nauczycieli różnych typów szkół i 8 pracowników administracji szkolnej.

Wykonanie orzeczeń powiatowych i miejskich komisji nie napotykało większych trudności, ze strony wydziałów oświaty z wyjątkiem kierownika Wydziału Oświaty w Namysłowie. Dziesięć orzeczeń nie zostało zrealizowanych. Dotyczy to w większości pracowników administracji szkolnej.

Ogniwa zawiązkowe, nie wyłączając okręgu, według opinii Komisji w Opolu, wykazywały małe zainteresowanie losem zrehabilitowanych nauczycieli. Wszelkie interwencje w sprawie realizacji orzeczeń przeprowadzała z reguły Wojewódzka Komisja, chociaż należało to do ZNP, a Komisja i bez tego miała dość pracy.

Wystarczy podać, że Komisja odbyła 127 wielogodzinnych posiedzeń, z których napisano 124 protokoły obejmujące 732 str. maszynopisu. Wydano 79 orzeczeń obejmujących 309 str. maszynopisu, wysłano do zainteresowanych 746 różnych pism, odbyło 12 wyjazdów w teren oraz 2 sesje wy-

jazdowe. Świadczy to o ogromnym wysiłku, i to wysiłku bezinteresownym, członków Komisji, który należy wycenić należnie.

Spśród 111 nauczycieli województwa opolskiego ubiegających się o rehabilitację 34 proc. — to zwolnieni z pracy, 36 proc. — odwołani ze stanowisk kierowniczych i przeniesieni z urzędu do innej miejscowości, 14 proc. — odwołani ze stanowisk, ale pozostawieni w danej miejscowości, 9 proc. — odwołani ze stanowisk kierowniczych i jednocześnie zwolnieni z zawodu nauczycielskiego, reszta — to zwolnieni ze służby nauczycielskiej, przeniesieni z urzędu, przeniesieni wbrew swej woli na emeryturę.

Przyczyny tych zwolnień, przeniesień, odwołań były rozmaite. Największe ich procent (37,5) to zaniedbania służbowe i zawodowe oraz orzeczenia komisji dyscyplinarnych i wyroków sądów państwowych. Z przyczyn natury politycznej 34 proc., światopoglądowej 20 proc., reszta — to szkodliwy wpływ na ugruntowanie wśród nauczycielstwa naszego województwa poczucia praworządności i sprawiedliwości, przyczyniła się do wytworzenia atmosfery pewności i stałości pracy nauczycielskiej, przyspieszyła proces normalizacji stosunków służbowych i była ważnym elementem odnowy naszego życia.

(Stb.)

Ognisko Sanok pracuje

OGNISKO nasze postawiło sobie zadania, które w najogólniejszym ujęciu mają być przyczynić do dalszego podnoszenia kwalifikacji zawodowych, rozszerzenia i pogłębienia wiedzy ogólnej, zaspokajania potrzeb kulturalnych.

Pierwsze z tych zadań realizujemy przez odpowiednią lekturę, w którą zaopatrujemy się w powiatowej bibliotece pedagogicznej oraz przez konferencje rejonowe, których już dwie mamy poza sobą. Szkoła nas one od strony praktycznej. Na program każdej z nich składają się dwie lekcje, referat o tematyce pedagogicznej, dyskusja i część towarzysząca.

Drugie z tych zadań realizujemy na zebraniach ogólnych w świetlicy. Wygłaszane są referaty

na tematy literackie czy popularnonaukowe. Np. po referacie na temat twórczości Sienkiewicza odbyła się dyskusja; koleżdy dorzucali interesujące szczegóły i dla wielu z nas osoba twórcy oraz jego dzieła stały się bliższe, pełniejsze. Słowem, poza przebiegiem estetycznym uzupełniliśmy naszą wiedzę z dziedziny literatury. Ciekawą prelekcję wysłuchaliśmy na temat podróży międzyplanetarnej.

Poza tym ognisko zorganizowało wieczór poświęcony powstaniu warszawskiemu oraz spotkanie towarzyskie dla uczczenia 50-lecia pracy naszych kolegów w zawodzie nauczycielskim.

Pragniemy utrzymywać ścisły kontakt z naszymi kolegami emerytami. Stworzyliśmy sekcję emerytów, organizujemy z nimi spotkania towarzyskie. Utworzyliśmy też stały fundusz emerytalny, który ma służyć pomocą najbardziej potrzebującym.

W planie pracy naszego ogniska przewidujemy zorganizowanie kursu stenografii, pisanie na maszynie oraz kursu kwiadrarskiego. Zebrania starannie przygotowujemy, zapraszamy prelegentów o wysokim poziomie intelektualnym. Zwracamy uwagę na estetykę świetlicy itp.

Nie udało nam się jeszcze osiągnąć 100 proc. frekwencji. Mamy jednak nadzieję, że dojdziemy do tego.

JOZEFA MARSZALKOWA
Sanok

Pod znakiem konkursu

DO REDAKCJI wpłynęły już pierwsze sprawozdania o ogniskach o wykonaniu poszczególnych zadań konkursowych. Niektóre ogniska, jak np. Chrobrzy czy Ognisko nr 25 w Warszawie, przesyłały już nawet po trzy meldunki.

Trudno jest na podstawie tych bardzo fragmentarycznych, niepełnych danych wyciągnąć już teraz jakieś uogólniające wnioski. Jedno jest pewne — praca ognisk biorących udział w konkursie rozwija się coraz bardziej.

Charakterystyczne, że spośród zadań konkursowych największym powodzeniem cieszy się punkt: spotkania towarzyskie (zadanie nr 1). Z meldunków wynika, że ogniska, które zorganizowały raz spotkanie towarzyskie, powtarzają je, i to w stosunkowo dość krótkim okresie czasu. Ciekawe, że na- bieżących wyliczeń można stwierdzić, że przeciętna frekwencja na zebraniach i różnych imprezach wynosi około 76% ogółu członków. Dla ścisłości trzeba dodać, że są ogniska, w których procent ten dochodzi do 90, a nawet 100% (np. Ognisko w Sanoku i w Płocku). Pewnie, że te 76% to stan daleki od idealu. Ale trzeba też wziąć pod uwagę wyjątkowo ciężkie warunki komunikacyjne, zwłaszcza zimą i wczesną wiosną, niektórych ognisk na wsi. W każdym razie faktem jest, że na odcinku frekwencji sytuacja ulega stopniowej, ale systematycznej poprawie.

(Stb.)

Te wypowiedzi świadczą, po pierwsze, o tym, że nauczyciele odczuwają silnie brak życia towarzyskiego, po wtóre, o tym że praca ognisk na tym odcinku zdaje egzamin. A przecież jest to jeden z zasadniczych odcinków pracy.

W ogóle w dziedzinie pracy kulturalno-rozrywkowej widać duże ożywienie. Wiele ognisk organizuje chóry, zespoły teatralne, turnieje szachowe. Kilka ognisk zorganizowało udane kuligi. Gdzie indziej znnowo odbywają się częste wycieczki do teatrów — a potem ciekawe dyskusje na temat obejrzanego

D. CH.

Zgłaszamy udział w konkursie

Podajemy dalsze zgłoszenia na konkurs „Nasze ognisko dobrze pracuje”. Ognisko nr 8 w Lublinie, w Parniewicach, pow. Piotrków Trybunalski, w Szczepanowie, pow. Brzesko i w Czarni pow. Ostrołęka.

Kronika związkowa

▲ 25-26 lutego br. odbyło się plenum Zarządu Głównego ZNP. Atmosfera była gorąca i burzliwa. W dyskusji nad sytuacją oświaty i szkoły zabierało głos 35 członków oświaty i szkoły. Było to rzadko w dziejach Związku notowane plenum Zarządu Głównego, które w sposób całkowicie zgodny oceniło sytuację materialną nauczyciela i wytyczyło jednomyślnie wnioski.

▲ Na zebraniu sekretariatu ZG ZNP 4.III, br. postanowiono doprowadzić do spotkania delegacji ZNP z Marszałkiem Sejmu w sprawie sytuacji szkoły i nauczyciela oraz zainicjować spotkanie — naradę z udziałem decydujących czynników w sprawach oświaty i kultury.

Omawiano sprawę nauczycieli języków obcych, którzy pragnieliby stać się pełnoprawnymi członkami Spółdzielni „Wspólna Sprawa”.

Ustalono plan współpracy z międzynarodowym ruchem zawodowym i udział ZNP w komisji dla tych zagadnień.

Sprawę ostatecznego uregulowania i przejęcia PODKO przez Związek opracuje do końca roku szkolnego przew. Wydz. Pedagog. kol. Wołyński.

▲ Pracownicy Zarządu Głównego ZNP zdziwieni są mnogością napływających spraw dyscyplinarnych. Najczęstsze ich przyczyny — to zarzary z władzami. Dotyczy to nie tylko Ministerstwa Oświaty, ale także ministerstw resortowych.

▲ Nowela do ustawy o rentach obudziła powszechne zainteresowanie. Wydział Ekonomiczny Zarządu Głównego przyjmuje ustawicznie interesantów, którzy proszą o interwencję, zgłaszają apele, postulaty itp.

▲ Kolo Nauczycieli-Emerytów, dzielnicza Ochota, odbyło 3.III br. zebranie w sprawie noweli do ustawy o rentach. Projekt noweli wywołał burzliwą dyskusję. W zebraniu wziął udział przewodniczący Sekcji Nauczycieli-Emerytów przy ZG kol. B. Chrościński.

▲ Zarząd Główny używany jest do interwencji w sprawach realizacji orzeczeń komisji rehabilitacyjnych. Wynika z tego, że ogniska związkowe nie interesują się w terenie tymi sprawami.

▲ Pierwsze konferencje rejonowe w Warszawie zapoczątkował Oddział Dzielnicowy Stare Miasto. Konferencje odbyły się 28.II br. w 4 rejonach. W każdej z nich brało udział 120-130 nauczycieli.

▲ 3.III br. zakończył się w Miedzeszynie 10-dniowy kurs dla nauczycieli klas łączonych. W kursie wzięli udział nauczyciele z całej Polski. Na zakończenie odbył się wieczór pogodny.

▲ W lutym br. zorganizowany został przez Bibliotekę Związku Nauczycielstwa w Kaliszu wieczór poświęcony twórczości Stanisława Wyspiańskiego. Odczyt wygłosił kol. E. Ślachta, profesor Liceum im. Kościuszki w Kaliszu. Wieczór zakończył się ciekawą dyskusją na temat wpływu i uroku dzieł Wyspiańskiego.

▲ W powiecie puckim wybrano do gromadzkich, osiedlowych, miejskich oraz powiatowych i wojewódzkiej rady narodowej — łącznie 32 nauczycieli. Stanowią to 13 proc. ogółu nauczycieli.

▲ Przedstawiciele Zarządu Ogniska w Radymnie Podlaskim odwiedzili nowego przewodniczącego MRN, Mikołaja Andrzejewskiego, b. kierownika Szkoły Podstawowej w Radymnie. Kol. Andrzejewski zapewnił, że MRN zwróci szczególną uwagę na ciężką sytuację mieszkaniową nauczycieli.

▲ W połowie lutego odbyła się druga z kolei konferencja rejonowa w Piotrkowie Trybunalskim. Referat na temat motów gospodarczych naszego kraju wygłosił kol. Antoni Rajkiewicz, wiceprezes ZNP, członek Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów.

▲ W 1954 roku wszystkie związki zawodowe zrzeszały 4685 tys. członków, w 1957 r. — 5244 tys. Obecnie (1958 r.) istnieje w Polsce 28 związków zawodowych, 308 zarządów okręgowych, 741 zarządów oddziałowych oraz 31 tys. zakładowych organizacji związkowych.

▲ W bież. roku Zarząd Główny ZNP planuje zorganizowanie wycieczek zagranicznych (bezdewizowych) dla 1500 nauczycieli do następujących krajów: ZSRR, Czechosłowacji, NRD, Węgier, Jugosławii, Bułgarii, Rumunii, Francji, Austrii, Anglii, Danii, Finlandii, Szwecji, Norwegii, Izraela i Belgii (wystawa).

▲ Sekcja Kształcenia Nauczycieli Okręgu Warszawskiego ZNP, pod przewodnictwem kol. Korniewskiego, opracowała 13.II br. plan swej działalności na rok 1958. Sekcja zwraca się do kolegów z prośbą o współpracę w poszczególnych komisjach, dzielenie się doświadczeniami z terenu i wspólne rozwiązywanie problemów stojących przed Sekcją.

KRONIKARZ

Z doświadczeń Wydziału Pedagogicznego Okręgu Białostockiego (2)

Tematyka konferencji rejonowych

chęci i umiejętności korzystania z tych wszystkich przedmiotów, które są w zasięgu możliwości. Zagadnienie pełnego i właściwego wykształcenia tych pomocy naukowych, które stoje się na lekcji.

To jest jedna strona walki z werbalizmem.

Chodzi jednak i o to, aby nauczyciele zrozumieli, iż walka ta nie polega tylko na zastąpieniu słów konkretnymi. Może być lekcja werbalna, chociaż są użycie konkrety.

Pełna walka z werbalizmem — to walka o właściwy system nauczania, a ściślej mówiąc walka z formalizmem dydaktycznym.

Formalizm może mieć trzy aspekty:

1. Formalizm w nauczaniu występuje wtedy, gdy uczeń mechanicznie narzuca uczniom gotowe treści, twierdzenia, reguły, wzory, określenia, bez troski o to, aby uczniowie na podstawie obserwacji, doświadczeń, wycieczek, użycia pomocy naukowej dochodzili do wiedzy świadomie i samodzielnie pod umietyjnym kierownictwem nauczyciela.

2. Formalizm w uczeniu — to wykonywanie na pamięć pewnej treści z książek, notatek, streszczeń, to powtarzanie cudzych myśli, bez troski o to, aby treść zrozumieć, aby wyrazić umiejętnie wyrażania głównych myśli swoimi słowami, aby umieć wyrazić swój sąd, swoje przekonania.

3. Formalizm w sprawdzaniu wiadomości uczniów występuje wówczas, gdy nauczyciel zadawał się tylko plynny, gładkim wypowiedziami, gdy zadawał się cytowaniem formuł, reguł, sloganów, nie sprawdzając, czy uczniowie rozumieją to, o czym mówią, czy problemy te przemyslieli, czy potrafili twórczo zastosować je w praktyce, czy mówiąc nie starają się „potokiem słów zakryć swojej niewiedzy”.

Formalizm, jako pewne uściślenie procesu nauczania i myślenia, jest tym bardziej groźny, że daje nauczycielowi złudzenie, iż jednak „nauczył”, i to w stosunkowo krótkim czasie i przy mniejszym nakładzie pracy, daje złudzenie uczniowi, iż łatwiej i szybciej „nauczył się”. Są nauczyciele, którzy bez złych intencji formalizm popierają, dlatego iż szkodliwość jego nie rozumieją.

Np. nauczyciel fizyki bez czasochłonnych doświadczeń sam podaje gotową definicję, prawo czy opis, uczniowie zanotują w zeszytach, uczą się pod przykładami i jest uspokojony, że szybko „nauczył”, bo przecież uczniowie poznali definicję i potrafili poprzek ją przykładami.

Nauczyciel matematyki podaje gotową regułę na mnożenie liczb względnych, poprzez przykłady, uczniowie zapiszą w zeszytach, wykonają szereg ćwiczeń w domu i nie trzeba, w błędnym mniemaniu nauczyciela, tracić czasu na żmudne wyciąganie wniosków przez uczniów.

Uczniowie po przekonaniu się, że przez „wykucie” stosunkowo łatwo mogą o. trzymać dobry stopień, uczą się na pamięć wszelkiego rodzaju skrótów i streszczeń, nie raz nawet domagają się od nauczyciela, aby podkładał im gotowe streszczenia lektur, czytane oraz formuły czy reguły, a o puszczał wszelkie „niepotrzebne” dyskusje, wnioskowania, doświadczenia itp.

Każdy z nauczycieli powinien dać sobie sprawę z tego, że formalizm prowadzi:

a) do zahamowania samodzielności w myśleniu i w rozwoju logicznego myślenia, co obniża wyniki nauczania i hamuje tempo realizacji programu;

b) do wytworzenia krzywdy uczniom, dlatego że daje im złudzenie posiadania wiedzy, a tym samym nie sprzyja rozwojowi i kształtowaniu woli.

JAK zapobiegać formalizmowi, jak go zwalczać?

Nie leżąc na wyczerpanie wszystkich środków zapobiegawczych mogą dać następujące rady:

1. Poprawić metodę nauczania, tj. nie podawać uczniom gotowych formuł, streszczeń, reguł, dowodów itp., ale oprzeć lekcję na zasadzie „od żywego spostrzeżenia do abstrakcyjnego myślenia”. Rozpocząć więc lekcję w zasadzie od obserwacji, doświadczenia, przykłady, rysunek na tablicy, obraz, ilustracja, barwny opis lub opowiadanie, wycieczki itp. Następnie kierując myśleniem uczniów, doprowadzić należy do tego, aby oni sami wyciągali z tych obserwacji czy rozumowania wniosków, które odpowiednio sformułowane przy pomocy całej klasy i nauczyciela stałyby się regułą, formułą, planem, dowodem itp. Dość do tego można przy pomocy pogadanki, dyskusji, prac zespołowych, prac samodzielnych itp. W koncowej części lekcji wystąpić powinno stosowanie w praktyce, utrwalenie, systematyzowanie, zebranie. W zależności od przedmiotu, tematu i klasy mogą wystąpić różne typy lekcji, ale myśl przewodnia tych wszystkich typów powinna być ta sama.

2. Poprawić metodę odpytywania uczniów i oceniania ich odpowiedzi. Np. nie stawiać lepszych ocen za „gładko” i plynnymi zdaniami” odtworzone treści, ale za odpowiedzi świadczące nie tylko o opanowaniu treści, lecz o ich dogłębnym zrozumieniu i umiejętnym stosowaniu w praktyce. Należy zawsze przy każdej okazji pytać „dlaczego”, „w jaki sposób”, „jak można inaczej”. Należy przy każdej okazji porównywać, zestawiać, zadawać wypowiedziami „swoimi słowami”.

3. Poprawić metodę powtarzania i zbierania materiału.

nie żądać jedynie odtwarzania treści w takiej samej formie i kolejności, jak to było podawane na lekcji. Nagminnie jest rozpoczynanie podsumowania lekcji pytaniem „O czym uczylimy się na dzisiejszej lekcji?”. Zbieranie materiału, powtarzanie powinno przebiegać zasadniczo w innym układzie i porządku, niż było podawane. Można to uczynić w formie postawienia 2-3 pytań systematyzujących, zestawień, porównań, rozwiązywania problemów, zastosowania pomocy naukowych, wykonania pewnych prac samodzielnych.

4. Przygotowując się do lekcji należy przemysleć zasadnicze, zwrotne i kierunkowe pytania, za pomocą których do prowadzić można do potrzebnych nam wniosków, np. pytania, które doprowadzą do rozwiązania zadań z treścią z arytmetyki, czy pytania, za pomocą których doprowadzić można do określenia prawa Archimedeusza. Brak takich pytań prowadzi do błędzenia, do chaosu.

5. Nie zapominać o podawaniu tematu lekcji, gdyż w ten sposób ukierunkowuje się przebieg myślenia uczniów. W miarę potrzeby korzystać z planu lekcji.

Te dwa zagadnienia dydaktyczne powinny być przede wszystkim rozpatrywane na konferencjach rejonowych, aby podnieść i ulepszyć stan nauczania w naszych szkołach. Zagadnienia te można rozpatrywać w bardzo wielu aspektach, zarówno od strony procesu nauczania i uczenia się, jak i od strony psychologii oraz metodyki, a zwłaszcza rozwoju samodzielności myślenia, przyswajania, utrwalania, odtwarzania, odpytywania, budowy lekcji, aktywności uczniów, metod, zasad, kierowania myśleniem uczniów itp.

Jeśli chodzi o zagadnienia metodyczne — to one w myśl zasady, iż „nauczanie jest ser-

cem całokształtu prac dydaktyczno-wychowawczych” — powinny być częstym tematem konferencji rejonowych. Nie mogą jednak być problemami ani wyłącznymi, ani dominującymi, gdyż tematyka tych zebrani powinna być zagadnieniami natury pedagogicznej, psychologicznej, naukowej i kulturalno-rozrywkowej. Dlatego też, jeśli za chodził tego potrzeba, można w dalszym ciągu organizować zebrania przedmiotowe, zwłaszcza w większych ośrodkach. Na specjalną uwagę zasługują problemy z nauczaniem w klasach młodszych, a przede wszystkim ortografia i kierowanie myśleniem uczniów przy nauczaniu matematyki (zadania z treścią).

Dlatego też instrukcja Zarządu Głównego ZNP, chcąc podkreślić różne możliwości doświadczenia nauczycieli w różnych dziedzinach, uwzględniła trzy rodzaje rejonowych konferencji pedagogicznych:

1. problemowe — na tematy teoretyczne,

2. metodyczne - przedmiotowe — z lekcjami i referatami,

3. zespołowe — poświęcające część czasu na zajęcia w stałych zespołach przedmiotowych (dawne MZM).

Która z tych form należy wybrać?

Trudno dać odpowiedź. Zależy to od potrzeb, zainteresowań i możliwości terenu. Tu najbardziej wypukli się inicjatywa i samodzielność ognisk, przewodniczących konferencji rejonowych i samych uczestników.

Reasumując podkreślić należy, iż tematyka rejonowych konferencji pedagogicznych powinna być taka, aby zmierzała do:

a) stopniowego wdrażania do czytelnictwa i samokształcenia,

b) stopniowego podnoszenia poziomu wykształcenia ogólnego, pedagogicznego, dydaktyczno-metodycznego i psychologicznego,

c) podnoszenia kultury życia społecznego, moralnego i towarzyskiego,

Uwagi w związku z artykułem prof. B. Suchodolskiego

Kierownictwo Studium Fizyki dla
pracujących przy Uniwersytecie
n. A. Mickiewicza w Poznaniu
przyjmuje zgłoszenia i zapisy na
nowy rok akademicki 1958/59 kan-
dydatów chcących studiować fizy-
kę zaocznie.



DD2 IIA

PRZYCHODZIŁY sobie daw-
niej takie listy:

Kierownictwo Studium Fizyki dla
pracujących przy Uniwersytecie
n. A. Mickiewicza w Poznaniu
przyjmuje zgłoszenia i zapisy na
nowy rok akademicki 1958/59 kan-
dydatów chcących studiować fizy-
kę zaocznie.

